

Marcin Zaremba, *Wielka trwoga: Polska 1944-1947: Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012, ss. 694, ISBN: 978-832-40-2246-5.

Polskie społeczeństwo po zakończeniu II wojny światowej było pełne lęków, ale jednocześnie nadziei. Ludzie bali się trudności dnia codziennego, który utożsamiali z trudami życia, represjami ze strony aparatu bezpieczeństwa, polityką władz komunistycznych itd. O problemie strachu pisze w swojej monografii Marcin Zaremba. Praca składa się ze wstępu, 13 rozdziałów, ilustracji, zakończenia, bibliografii. Jest to bardzo obszerne opracowanie, liczy bowiem 694 strony.

Autor pracy zgodnie z tytułem zajął się tematem strachu i jego odczuwania przez polskie społeczeństwo. Temat nadziei i radości z zakończenia wojny został przez M. Zarembę poruszony tylko we wstępie do monografii, wobec czego brak informacji, z jakich powodów, dlaczego lub z czego cieszyli się Polacy, chociaż takie nastroje w społeczeństwie niewątpliwie występowały.

Już we wstępie autor zaznaczył, o czym jest jego dzieło. Porównał polskie społeczeństwo po zakończeniu II wojny światowej do społeczeństwa francuskiego i tzw. „Wielkiej Trwogi”, jaka ogarnęła przedrewolucyjną Francję przed wybuchem Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Oczywiście wymienia i zauważa różnice między polskim i francuskim społeczeństwem. M. Zaremba poruszył problem kondycji psychicznej Polaków. O tym, że nie była ona najlepsza, świadczył strach, który autor starał się z dobrym skutkiem odnaleźć w źródłach: dziennikach, pamiętnikach, listach, prasie, archiwach.

M. Zaremba podkreślił we wstępie, aby jego publikacji nie odbierać jako polemiki ze *Strachem* Jana Tomasza Grossa¹. Chronologicznie późniejsze wydanie pracy M. Zaremba było wynikiem przypadku, gdyż jak sam zaznacza, *Strach* J.T. Grossa ukazał się drukiem w momencie jego badań nad *Wielką trwogą*...

Kolejnym ważnym argumentem podkreślającym wartość naukową *Wielkiej trwogi* jest to, że autor będąc historykiem podjął się zadania ze wszech miar bardzo trudnego, starał się bowiem z dobrym skutkiem zanalizować „strach” w ujęciu historyka, socjologa i psychologa. Dlatego w rozdziale pierwszym zatytułowanym *W labiryncie strachu* wyjaśnił pojęcia: strach, lęk, trwoga. Słowa te stanowią podstawę do zrozumienia przez czytelników dalszej części książki. Jednocześnie autor starał się porównywać strach polskiego społeczeństwa do innych lęków, jak chociażby niepokój Amerykanów wywołany zagrożeniem ze strony Związku Radzieckiego na przełomie lat 40. i 50. XX wieku.

W następnym rozdziale zatytułowanym *Strach w kulturze dwudziestolecia: bolszewicy i żydokomuna* autor cofnął swoją narrację do okresu dwudziestolecia międzywojennego. W latach 1918–1939 polskie społeczeństwo było straszone w propagandzie wizją ustroju komunistycznego. Niemały w tym wpływ na postrzeganie bolszewików miała wojna z 1920 roku. M. Zaremba wyjaśnił narodziny stereotypu „żydokomuny”.

Dwa pierwsze rozdziały stanowią niejako wstęp do zasadniczej części pracy. Rozpoczyna się ona rozdziałem trzecim noszącym tytuł *Trauma wielkiej wojny. Psychospołeczne konsekwencje II wojny światowej*. Autor podzielił go na kilka podrozdziałów. Zawarł w nim wiele ważnych problemów, które dotyczyły polskie społeczeństwo tuż po wojnie. Były to zarówno kwestie ogólnopolskie, jak chociażby niski poziom dochodu narodowego i związana z tym pauperyzacja warstw i grup społecznych, a obok problemy dotyczące poszczególne jednostki: alkoholizm, agresja, depresja. Z tymi sprawami nie potrafiły sobie poradzić ani władze państwowe, ani Kościół

¹ J.T. Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008.

katolicki. M. Zaremba zwrócił uwagę na konsekwencje traumy dla społeczeństwa, bowiem próbowało się bronić przed jej skutkami. Były tego różne konsekwencje: od wzrostu religijności, poprzez posługiwanie się dla osiągnięcia własnych korzyści łapówką, aż na antysemityzmie kończąc. Wachlarz psychospołecznych konsekwencji II wojny światowej był bardzo duży.

Rozdział piąty autor poświęcił na omówienie kwestii strachu polskiego społeczeństwa przed żołnierzami Armii Czerwonej. M. Zaremba przedstawił ewolucję stanowiska Polaków wobec krasnoarmiejców. Na początku Polacy witali Armię Czerwoną kwiatami, ale później sytuacja ta uległa zmianie, a jej przyczyną były represje polityczne, kradzieże, rekwizycje i gwałty kobiet dokonywane przez czerwonarmistów. Wywołało to falę lęku w społeczeństwie, która dodatkowo skutkowałą osłabieniem poparcia dla Polskiej Partii Robotniczej. Autor próbuje oszacować liczbę Polek, które zostały zgwałcone. Stosuje w swoich obliczeniach metodę porównawczą i podaje, że ofiarą gwałtu padło 40 tys. Polek. Ta liczba, jak przyznał sam autor, nie może być zweryfikowana. O skali gwałtów przekonują czytelnika dane dotyczące aborcji i pandemii chorób wenerycznych. Według danych Ministerstwa Zdrowia, które przytoczył M. Zaremba, około 10 proc. ludności Polski miało być chore na kiłę, ale były rejony kraju, gdzie odsetek ten wzrastał do 90 proc. zarażonych. Już te informacje pokazują, że autor starał się przedstawić każde zagadnienie opisywane w pracy w sposób rzetelny i wyczerpujący temat.

Drugą grupą społeczną, której M. Zaremba poświęcił osobny rozdział, byli tzw. ludzie zbędni. Do tej kategorii zaliczył zdemobilizowanych żołnierzy, inwalidów wojennych, dezertorów, żebraków, sieroty, bezrobotnych. W przypadku każdej z tych grup autor wymienił sposoby zachowywania się ludzi zbędnych i traktowania ich przez społeczeństwo, jak również stosunek na przykład zdemobilizowanych żołnierzy do społeczeństwa. Autor próbował ocenić ludzi zbędnych z podziałem na różne grupy społeczne: dezertorów, bezrobotnych.

Ważnym zagadnieniem, które zostało poruszone w monografii, jest szaber. Autor nie tylko opisał zjawisko szabru po II wojnie światowej, ale podał pochodzenie słowa i znaczenie tego terminu. Ponadto ukazał w swojej pracy historię szabru na ziemiach polskich od września 1939 roku. M. Zaremba jako doświadczony historyk nie bał się opisywać bolesnych dla Polaków i Żydów faktów, poświęcił bowiem podrozdział dotyczący plądrowania gett i grabienia Żydów po fali pogromów z lipca 1941 r. na Kresach Wschodnich.

W rozdziale ósmym zostało omówione przez autora zagadnienie bandytyzmu. M. Zaremba niejako we wstępie do rozdziału zawarł socjologiczne teorie dotyczące bandytyzmu. Do bandytyzmu autor słusznie zaliczył dwie grupy zjawisk społecznych, które niepochlebnie świadczyły o niektórych Polakach w czasie II wojny światowej: grabież i mordowanie Żydów przez część chłopów oraz szmalcownictwo. Tym samym M. Zaremba nawiązał do poprzedniego rozdziału, w którym opisał zjawisko szabru. Podobnie jak w innych rozdziałach autor dokonał retrospekcji, tzn. przedstawił kwestie bandytyzmu, opisując to zjawisko w trakcie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Czytelnik może dokonać w ten sposób porównania, jaka była skala bandytyzmu w niewielkim odstępnie czasowym oraz jakie czynniki wpływały na nasilanie się zjawiska.

Rozdział dziesiąty został przez autora przeznaczony na przedstawienie strachu w różnych kategoriach. Najpierw M. Zaremba pokazał politykę zastraszenia i terroru, jaką stosowali komuniści wobec polskiego społeczeństwa. Ta tematyka była już wcześniej omawiana przez wielu historyków².

² Przykładowo wymienić można: R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003; P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach pol-*

Wyjaśnienie polityki terroru używanej przez komunistów było potrzebne autorowi monografii do scharakteryzowania różnych przejawów „tymczasowości”. Po zakończeniu II wojny światowej Polacy byli niepewni wielu aspektów otaczającej ich rzeczywistości. Uważali, że wszystko, co ich otacza, było niepewne i mogło się zmienić nawet z dnia na dzień. M. Zaremba przedstawił wiele kategorii tzw. „tymczasowości”. Najważniejszą niewątpliwie dla większości narodu była niepewność dotycząca państwa polskiego. Ludzie zadawali sobie nawzajem pytania: jaka ta Polska będzie i w jakich granicach. Kolejnym ważnym zagadnieniem był spodziewany wybuch III wojny światowej. Na te istotne problemy nałożyły się inne, np.: brak mieszkań, obawy przed kolektywizacją i nacjonalizacją. Autor starał się wszystkie te problemy wyjaśnić wyczerpująco, ukazując jednocześnie złożoność zagadnień i niezmiernie ważną kwestię, że jedne sprawy wynikały z innych i bardzo trudno było władzy komunistycznej próbować je rozwiązywać.

Spółeczeństwo obawiało się nie tylko terroru ze strony władzy komunistycznej, ale też chorób zakaźnych, drożyzny i głodu. M. Zaremba każdemu z tych problemów poświęcił osobny podrozdział. Starał się skrupulatnie przedstawić zarówno przyczyny głodu, jak i jego skutki dla państwa i społeczeństwa polskiego.

Ostatni rozdział autor poświęcił na zanalizowanie przemocy etnicznej wobec innych narodowości zamieszkujących terytorium państwa polskiego, jak Niemcy, Ukraińcy, Żydzi. Pisząc o nienawiści Polaków wobec Niemców autor przytoczył mało znane fakty z historii, a mianowicie dotyczące antyniemieckich pogromów po II wojnie światowej, do których doszło w Aleksandrowie Kujawskim i Nieszawie.

W stosunku do drugiej mniejszości narodowej – Żydów – M. Zaremba przedstawił kilka interesujących hipotez w kwestii przyczyn pogromów ludności żydowskiej po II wojnie światowej, które wcześniej nie były formułowane przez innych badaczy. Dotyczy to na przykład poszukiwania genezy pogromów w poczuciu winy Polaków, którzy nie pomogli Żydom podczas Holocaustu. Autor doszukiwał się przyczyny pogromów w zmianach, jakie dokonały się w strukturze społecznej. Tezy te niewątpliwie wnoszą nowe spojrzenie w dotychczasowy stan wiedzy o genezie pogromów ludności żydowskiej.

Książka M. Zaremby jest wartościową pozycją. Autor omówił w niej problemy, które dotychczas w literaturze przedmiotu poruszane były marginalnie albo ich autorzy koncentrowali się tylko na jednej kwestii, np.: pogromów antyżydowskich po II wojnie światowej. Nikt przed M. Zarembą nie próbował nawet analizować zagadnienia strachu, łączono go bowiem z represjami NKWD i „polskich” struktur aparatu bezpieczeństwa. Monografia *Wielka trwoga...* zajęła trwale miejsce w polskiej historiografii. O jej wartości naukowej świadczy nagroda I stopnia – Nagroda Klio przyznana w 2012 r. w kategorii monografie naukowe. Tym samym została doceniona zarówno przez środowisko badaczy polskiej historii najnowszej, jak i wszystkie osoby, które interesują się przeszłością naszego kraju.

Andrzej Szczypka